Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 302 (1572)
ROK V.

CZWARTEK

Konferencja prasowa u min. Wyszyńskiego

Związek Radziecki nie uzna

zausznika Waszyngtonu — Trygve Lie na stanowisku sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK. — W dniu 30 października w Lake Success odbyła się u szefa delegacji radzieckiej na sesię Zgromadzenia ONZ ministra Wyszyńskiego konferencja prasowa z udziałem licznych korespondentów, reprezentujących pisma amerykańskie i zagraniczne, agencje prasowe i towarzystwa radiowe.

Zagajając konferencję minister Wyszyński stwierdził, że delegacja Związku Radzickiego uznała za rzecz celową zwołanie tej konferencji prasowej w związku ze sprawą nominacji sekretarza generalnego ONZ.



Jak wiadomo Rada Bezpieczeństwa nie powzięła dotychczas uzgodnionej decyzji w tej sprawie, a to na skutek torpedowania przez delegację St. Zjednoczonych wszelkich kandydatur z wyjątkiem kandydatury Trygve Lie. Min. Wyszyński oświadczył, że grupa państw z delegacją USA na czele wniosła na Ogólne Zgromadzenie wbrew Karcie ONZ, — przewidującej jednomyślne zalecenie Rady Bezpieczeństwa — propozycję w sprawie przedłużenia kadencji Trygve Lie.

W dalszym ciągu konferencji prasowej min. Wyszyński odczytał deklarację, którą delegacja radziecka przygotowała na plenarne posiedzenie Zgromadzenia.

Deklaracja ta głosi m. in.:

„Sprawa sekretarza generalnego w ONZ ma doniosłe znaczenie polityczne. Znaczenie to wynika już z faktu, że Organizacja Narodów Zjednoczonych postawiła sobie jako główne cele utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwój przyjaznych stosunków i współpracy między narodami. Zgodnie z tymi szczytnymi celami, sekretarzem generalnym ONZ powinna być osobistość posiadająca pewne minimum obiektywizmu i bezstronności, nie ulegająca wpływom i naciskom ze strony poszczególnych, chociażby nawet wpływowych rządów.

Praktyka pracy ONZ wykazała, że Trygve Lie nie może być taką obiektywną, bezstronną osobistością, która by mogła zachowywać niezależność i nie poddawać się tym lub owym wpływom zewnętrznym. Taki człowiek jak Trygve Lie może wykonywać funkcje w tym lub owym przedsiębiorstwie prywatnym, ale nie w takiej odpowiedzialnej organizacji międzynarodowej, jak ONZ. W pracy swej Trygve Lie uprawiał dwulicową grę, co w chwilach szczerości przyznawały również pewne delegacje, które obecnie forsują tę kandydaturę, narzucając ją ONZ. Widać teraz, że **w gruncie rzeczy przekształcił się on w zausznika delegacji amerykańskiej, straciwszy szacunek i zaufanie wielu państw — członków ONZ.**

Delegacja ZSRR uważa za rzecz konieczną oświadczyć, że w wypadku, jeżeli Trygve Lie zostanie jednak narzucony jako sekretarz generalny ONZ na jakikolwiek bądź nowy okres, rząd radziecki, z przytoczonych powyżej względów nie będzie się z nim liczył i nie będzie go traktował jako sekretarza generalnego ONZ.

Po odczytaniu deklaracji minister Wyszyński zakomunikował zebranym dziennikarzom, że delegacja Związku Radzieckiego uważała za konieczne podanie powyższego do ich wiadomości, by poinformować opinię publiczną o jaskrawym pogwałceniu Karty ONZ pod naciskiem delegacji USA, która usiłuje dyktować ONZ swe żądania odnośnie mianowania sekretarza generalnego. Korespondenci zadali ministrowi Wyszyńskiemu szereg pytań.

— Amb. Jasiński u M. Szwernika —

MOSKWA. — 1 listopada nowomianowany ambasador R. P. w Moskwie K. Jasiński wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołajowi Szwernikowi.

Ambasador Jasiński wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Szwernik.

Podczas tej uroczystości ze strony radzieckiej obecni byli: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Gorkin, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. Zorin oraz szereg wyższych urzędników radzieckiego MSZ.

Następnie przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szwernik w towarzystwie wiceministra Zorina odbył rozmowę z amb. R. P. Jasińskim.

Z zapałem realizują robotnicy zobowiązania październikowe

WARSZAWA. — Entuzjazm i zapał, z jakim polska klasa robotnicza realizuje swe zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej sprawiły, że liczne zakłady pracy, przedsiębiorstwa i poszczególni robotnicy meldują już o przedterminowym wykonaniu tych zobowiązań. Silnym bodźcem dla wzmożenia wysiłków produkcyjnych stała się przeprowadzona w całym kraju reforma systemu pieniężnego, która dała ludziom pracy nowy, potężny oręż w walce o realizację zadań Planu 6-letniego.

O bardzo poważnych sukcesach produkcyjnych **zameldowali już robotnicy budowlani,** którzy swą codzienną ofiarną pracą oddają do użytku ludzi pracy coraz nowe bloki i osiedla mieszkaniowe. M. in. czołowi brygadziści murarze Nowej Huty: **Wadowski, Figiep, Sendor, Majorn i Wawryka** wraz ze swymi brygadami **oddali do użytku w** w stanie surowym w dniu 28 października **na 7 dni przed terminem 2-piętrowy dom mieszkalny.**

O przedterminowym wykonaniu zobowiązań zameldowali także stoczniowcy gdańscy. Brygadzista ślusarski — Jan Bekisz wraz ze swą brygadą na trzy dni przed terminem zakończył prace przy zmontowaniu sterówki na SS. „Kraków" oraz prace w kotłowni pogłębiarki „Górnik".

Agresorzy cofają się pod naporem koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN. — Ogłoszony 31 października komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują zacięte walki z nieprzyjacielem. W rejonie Czhosan w następstwie skutecznych działań wojsk ludowych, nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Onczon (pow. Unsin).

28 października nieprzyjaciel, który atakował w rejonie Hiczhon poniósł wielkie straty w ludziach wskutek stanowczych działań Armii Ludowej i pod groźbą całkowitego okrążenia **wycofał się w kierunku Jonben i Pharwon.** 27 i 28 października w walkach na północ od Hanhym nieprzyjaciel stracił w **zabitych, rannych i jeńcach przeszło 350 żołnierzy i oficerów.** Wojska ludowe zdobyły wielką ilość broni i amunicji.

Wypłata wynagrodzeń w nowej walucie

zakończona w całym kraju

Robotnicy z uznaniem witają uchwałę Rządu

WARSZAWA — W dniu 1 listopada wypłata wynagrodzeń w nowej walucie **została w całym kraju zakończona.** Dobiega również końca wymiana pieniędzy na listy zbiorcze pracowników poszczególnych zakładów pracy. Mimo święta w środę czynne były punkty wymiany, ułatwiając zaopatrzenie się w nowy pieniądz. Zgodnie z zarządzeniem czynne były sklepy uspołecznione, zarówno spożywcze jak i z artykułami przemysłowymi. Natomiast dość znaczna część sklepów prywatnych pozostała zamknięta.

Ludzie pracy, zaopatrzeni już w nowy pieniądz, korzystali z dnia wolnego od pracy, czyniąc niezbędne zakupy artykułów spożywczych i przemysłowych. Zaopatrzenie w pieczywo w dn. 1 bm. **stanęło całkowicie na wysokości zadania.**

Poszczególni kupujący podkreślają, **że reforma systemu pieniężnego, zadając cios spekulantom, udostępniła ludziom pracy najbardziej nawet poszukiwane towary.** Sprzedawcy zgodnie utrzymują, że **nie widać przy ladach — znanych spekulantów wykupujących każdy bardziej wartościowy towar.**

Pracownicy handlu uspołecznionego starają się nie tylko jak najsprawniej obsłużyć ludzi pracy, ale w miarę swoich możliwości pragną i w inny sposób przyczynić się do sprawnego przeprowadzenia reformy walutowej. M. in. pracownicy sklepów MHD w Poznaniu zorganizowali we własnym zakresie inkaso pieniędzy za sprzedane towary, dzięki czemu można było oddelegować 50 kasjerek do pomocy przy wymianie pieniędzy w bankach.

Aparat handlowy otrzymał w ciągu środy dodatkowe ilości bilonu, co poważnie usprawniło pracę sklepów w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Krakowie i in. miastach.

Naród niemiecki jest zdecydowany

walczyć o pokój

Przed I Ogólnoniemieckim Kongresem Pokoju

BERLIN. — W związku z mającym się odbyć 4 listopada br. Niemieckim Ogólnokrajowym Kongresem Pokoju ludność Trizonii przesłała do Komitetu Obrońców Pokoju w Berlinie depesze zapewniające o gotowości wzięcia udziału w walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Młodzi bojownicy o pokój z Kilonii i Hamburga zapewniają w depeszach, że **dołożą wszelkich starań, aby nie dopuścić do nowego rozlewu krwi oraz zobowiązują się wzmocnić jedność akcji młodzieży niemieckiej.**

Niemcy nie chcą bić się w obronie interesów fabrykantów i obszarników — głosi depesza robotników rolnych i pracowników kamieniołomów z dolnej Badenii. **Dlatego gotowi są poprzeć ze wszystkich sił walkę podjętą przez światowy obóz pokoju.**

Ludność pracująca Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesłała również do Komitetu Obrońców Pokoju w Berlinie z okazji I Ogólnoniemieckiego Kongresu Pokoju depesze, w których zapewnia, że wraz z patriotami z Niemiec Zachodnich wzmocni walkę przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

Autorzy depesz zapewniają, że **nie będą szczędzić wysiłków w pracy nad utrwaleniem ustroju demokratycznego NRD.** Depesze wyrażają przekonanie, że jedynie realizacja deklaracji praskiej może się przyczynić do zapewnienia trwałego pokoju i przyspieszyć zjednoczenie Niemiec.

Księża popierają stanowisko Rządu

Szybciej ustabilizować

sprawę administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

SZCZECIN. — Pismo Urzędu do Spraw Wyznań, wzywające Episkopat Polski do zlikwidowania tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, w dalszym ciągu spotyka się ze zdecydowanym poparciem duchowieństwa katolickiego w całym kraju, a przede wszystkim duchowieństwa na Ziemiach Zachodnich.

W Szczecinie odbyła się specjalna narada księży i działaczy katolickich. Zabierający m. in. głos ks. Guzowski oświadczył:

„Nas, kapłanów katolickich boli to, że po tylu latach pracy duszpasterskiej na Ziemiach Zachodnich, które uznane zostały przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako ziemie polskie, jesteśmy tylko zastępczymi, tymczasowymi kapłanami. Dlatego też w pełni solidaryzujemy się ze stanowiskiem Rządu RP, który pragnie jak najszybszego ustabilizowania spraw administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich".

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zebrani domagają się, by Episkopat, zgodnie z pkt. 3 porozumienia zawartego z Rządem RP w dniu 14 kwietnia br. zwrócił się do stolicy apostolskiej z prośbą, by biskupstwa rezydencjonalne, będące tymczasową administracją kościelną na Ziemiach Zachodnich zostały zmienione na stałe ordynariaty.

Następnie liczna delegacja udała się do Gorzowa Wielkopolskiego w celu przekazania rezolucji ks. bisk. Nowickiemu.

USA i S-ka już się nie krępują

Brutalne złamanie

uchwały ONZ z roku 1946 w sprawie Hiszpanii frankistowskiej

NOWY JORK — W dalszym ciągu obrad specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad sprawą rewizji uchwały Zgromadzenia Ogólnego z 1946 roku, zalecającej członkom ONZ odwołanie z Madrytu posłów i ambasadorów i niedopuszczenie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ, jako pierwszy zabrał głos delegat Białorusi Skorobogatyj.

Określił on propozycje Filipin i krajów Ameryki łacińskiej jako usiłowanie wzięcia w obronę ustroju faszystowskiego w Hiszpanii, opartego na terrorze i bagnetach, a zasilanego pożyczkami rządu Stanów Zjednoczonych i bankierów amerykańskich.

Po wystąpieniu przedstawicieli kilku państw południowej Ameryki, którzy popierali projekt rezolucji, zostało zarządzone głosowanie. Przeciwko rezolucji głosowało 10 państw m. in.: ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja. Od głosowania powstrzymały się: 12 państw Stany Zjednoczone i 36 innych krajów głosowały za rezolucja.

Górnicy Szkocji strajkują

LONDYN. — Strajk górników szkockich, który objął początkowo załogi kilku kopalń węgla, szybko się rozszerza. Liczba strajkujących górników wzrosła w ciągu dwóch dni z 1.500 do 7.000.

Jak wygląda tradycyjna „wolność prasy" w Anglii

LONDYN. — Dziennik „Daily Worker" podaje, że redaktor brytyjskiego czasopisma „Picture Post", Tom Hopkinson został zwolniony z pracy za to, że chciał opublikować artykuł korespondenta tego pisma Jamesa Camerona o bestialstwie Amerykanów w Korei.



W ZPB* im. Dzierżyńskiego odbyło się uroczyste wręczenie proporczyków pracownikom wyróżniającym się w pracy. Na zdj.: tkaczka Helena Grondys, wykonująca 121,7 proc. normy, otrzymuje proporczyk. Foto AR

Odpowiadamy Czytelnikom na pytania

Co to są normy i dlaczego się je zmienia?

Właściwa organizacja pracy i podnoszenie kwalifikacji pracowników gwarancją wyższej wydajności

...Ostatnio czytamy i słyszymy często, że robotnicy tej czy innej gałęzi przemysłu domagają się rewizji norm. Chcielibyśmy wiedzieć na czym polega normowanie pracy i dlaczego się je zmienia...

Oto fragment listu Czytelnika S. J. z Łodzi, na którego pytanie postaramy się odpowiedzieć w poniższym artykule, gdyż niewątpliwie zagadnienie to jest interesujące i dla innych.

Normowanie pracy jest to określenie czasu, w jakim należy daną robotę wykonać, lub odwrotnie — określenie ilości wyrobów, jaką winno się zrobić w ciągu godziny lub dnia pracy. Normą czasu będzie np. określenie, że formierz potrzebuje na odlew skrzynki rozdzielczej 9 godzin. Norma wydajności natomiast określa np. że robotnik ma w ciągu godziny zmontować 230 bębenków do kontaktów elektrycznych.

W wielu przedsiębiorstwach, w wielu naszych fabrykach obowiązują normy statystyczne, obliczone na podstawie danych statystycznych z wykonania norm za ubiegły okres czasu lub nawet normy ustalone od dawien dawna, tradycyjne niejako (popularne do niedawna zwłaszcza w budownictwie). Stanowiły one jeszcze miernik ilości i jakości pracy, mimo, że zmieniły się jej warunki, jej organizacja, a nawet i sam proces technologiczny, do którego te normy się odnosiły.

Normy statystyczne i tradycyjne — to normy nieścisłe, nieprawidłowe, oparte często na „wyczuciu" normującego albo też na przeciętnych wynikach pracy całej załogi robotniczej, w skład której wchodzą również robotnicy, posiadający niskie kwalifikacje zawodowe. Jasne więc, że normy ustalone w ten sposób hamują wzrost wydajności pracy, uniemożliwiają racjonalne wykorzystanie maszyn i czasu roboczego, demoralizują załogę.

Przeciwieństwem norm statystycznych i tradycyjnych są normy techniczne, tj. normy, opracowywane metodą naukową.

Na czym polega normowanie techniczne? Przede wszstkim na opracowaniu prawidłowego procesu technologicznego to jest planu czynności produkcyjnych każdego poszczególnego robotnika.

Jest rzeczą zrozumiałą, że opracowując proces technologiczny, nie można opierać się na „tradycjach", „wyczuciu", pamięci itd., ale trzeba posługiwać się najnowszymi zdobyczami w dziedzinie techniki i organizacji pracy.

Obliczanie normy musi być ścisłe, dlatego też przed jej opracowaniem obserwuje się szczegółowo pracę robotnika i maszyny, na której on pracuje. Obserwuje się pracę takiego robotnika, który doskonale włada techniką produkcji i pracuje z minimalnymi brakami i odpadkami, gdyż umożliwia to analizę organizacji najlepszego systemu i stylu pracy.

Obserwuje się jednak również pracę przeciętnego robotnika, gdyż można dzięki temu ujawnić straty, wynikłe z niedoskonałego użytkowania czasu pracy. Dopiero analiza obu tych obserwacji umożliwia zaprojektowanie prawidłowej organizacji pracy, a co za tym idzie — ustalenie normy uwzględniającej doświadczenia przodowników pracy, ale nieprzekraczającej możliwości każdego przeciętnego robotnika.

Projektując prawidłowy proces technologiczny, możemy w pełni wykorzystać najnowsze zdobycze techniki i nauki oraz doświadczenia przodującej części klasy robotniczej, a więc — wykrywać wszelkie ukryte rezerwy przedsiębiorstwa. Pozwala nam to również stopniowo podnosić kwalifikacje robotników do poziomu pracowników najlepszych.

Techniczne normy pracy nie są jednak czymś stałym, ustalonym raz na zawsze. W miarę dokonywania w przedsiębiorstwie ulepszeń technicznych i organizacyjnych, w miarę kulturalno-technicznego rozwoju kadr pracowniczych, które podwyższają wydajność pracy, normy stają się nieaktualne, „starzeją się".

Zastosowanie systemu trójkowego w murarstwie np. uczyniło normy przewidziane dla pracy indywidualnej przestarzałymi. Podobnie bywa, gdy wprowadza się do produkcji nowocześniejsze, wydajniejsze maszyny.

Przed kilku miesiącami przeprowadzona została rewizja przestarzałych norm w budownictwie, dzięki której przeciętna wydajność pracy wzrosła o 15 do 30 procent. Od początku bm. obowiązują nowe normy w przemyśle węglowym. Poprzednie „zestarzały się", gdyż 90 procent górników przekraczało je średnio o 20 procent.

Obecnie ustala się nowe normy dla przemysłu metalowego, w którym dzięki ulepszeniom technicznym i organizacyjnym, przeciętna wykonywania norm przez całe załogi jest bardzo wysoka i wynosi np. w Sanockiej Fabryce Wagonów 169 procent, a w wielu innych fabrykach metalowych dochodzi nawet do 200 procent. Jest to dowód, że normy te dawno się „zestarzały" i muszą być zastąpione nowymi.

To gra zespół amatorski!



Na scenie Teatru Nowej Warszawy rozpoczęły się występy amatorskich zespołów Ligi Kobiet w ramach I Festiwalu Krajowego.
Na zdj.: scena jednoaktówki „Radosna praca" Awdiejewa, w wykonaniu zespołu teatralnego LK z Lubartowa woj. lubelskie.

Rozszerza się krąg uczestników współzawodnictwa oszczędnościowego

Coraz więcej palaczy kotłowych odpowiada na apel ob. Chajta, który rzucił hasło współzawodnictwa oszczędnościowego.

M. in. palacz kotłowy ob. A. Fryc z Zakładów Wyrobów Filcowych postanowił dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej zaoszczędzić 15 ton węgla miesięcznie.

Także palacze Elektrowni Łódzkiej ob. ob.: Dyktyński, Rypalski, Żołądkiewicz, Uciński, Pietrzak i Jach postanowili przystąpić do współzawodnictwa oszczędnościowego, zobowiązując się podnieść wydajność pracy.

Nasze rady

ANTONI Z OZORKOWA: — W sprawie zmiany formacji i szybszego wcielenia do wojska należy zwrócić się z prośbą do RKU.

* * *

ST. W-SKI — ŁÓDŹ: — Napisał Pan do nas list maczkiem na 4 stronach, ale nie podał Pan o co właściwie chodzi i na czym ma polegać nasza pomoc. Chętnie służymy pomocą, należy jednak napisać jasno — o co chodzi?

* * *

Z. OSMULSKI: — Radzimy zgłosić się do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła (ul. Łąkowa nr 4). Może uda się jeszcze umieścić Pana na jednym z prowadzonych tam kursów.

* * *

KLEŻAROWSKA: — Stowarzyszenie Bibliotekarzy i Archiwistów mieści się przy Bibliotece Publicznej — ul. Gdańska nr 102. Tam może Pani uzyskać szczegółowych informacji w interesującej Ją sprawie.

* * *

JEDNA Z CZYTELNICZEK — ŁÓDŹ: — Prosimy zgłosić się do Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego (Piotrkowska nr 125) i przedstawić sprawę wizytatorowi Wysockiemu. Może uda się znaleźć wyjście z sytuacji.

* * *

MARYSIA ZE SKIERNIEWIC: Liga Morska mieści się w Łodzi przy Al. Kościuszki nr 85. Należy napisać pod wskazanym adresem w sprawie uzyskania żądanych informacji.

* * *

„EMZET" — ŁÓDŹ: — Nie jesteśmy w stanie załatwić Pana prośby w myśl jego życzeń, gdyż w związku z reorganizacją szkolnictwa stoją przed młodzieżą otworem szkoły i kursy zawodowe.

* * *

ANDRZEJ ŁASZCZ: — Zawiadomiliśmy już właściwy dozór sanitarny.

Ponad pół miliona osób

nauczy się czytać i pisać

Wyniki „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem"

29 października br. zakończył się w całym kraju „Tydzień Walki z Analfabetyzmem", który zmobilizował społeczeństwo do udziału w nowej, jesienno-zimowej kampanii początkowego nauczania dorosłych.

Dodatkowa kontrola rejestracji analfabetów i półanalfabetów, przeprowadzona w okresie „Tygodnia", przyczyniła się do objęcia rejestrem wielu tysięcy osób, podlegających obowiązkowi powszechnego nauczania, które dotychczas nie były zarejestrowane. Pozwoli to na dokładne ustalenie liczby analfabetów i półanalfabetów i na ostateczne zaplanowanie akcji walki z analfabetyzmem. Jak bardzo potrzebna była kontrola rejestracji świadczy fakt, że w jednej tylko gminie Secemin, w pow. włoszczowskim doprowadziła ona do „odkrycia" ponad 550 nierejestrowanych analfabetów.

„Tydzień Walki z Analfabetyzmem" zapoczątkował jesienno - zimową kampanię walki z analfabetyzmem, w czasie której na 34.800 kursach i zespołach uczyć się ma 522.000 osób.

W okresie „Tygodnia" nastąpiło otwarcie wielu zaplanowanych na kampanię jesienno — zimową kursów i zespołów. Nad powstałymi kursami objęli opiekę wyznaczeni przez organizację społeczne opiekunowie.

W kampanii jesienno-zimowej 1950-1951 roku każdy bowiem kurs nauki początkowej mieć będzie swojego opiekuna społecznego. Do jego zadań należeć będzie czuwanie nad frekwencją i poziomem nauczania, dbałość o zaopatrzenie kursów w pomoce naukowe, organizacja opieki nad dziećmi uczących się matek i pomocy materialnej dla potrzebujących jej uczestników kursów i zespołów.

Codzienna nowelka „Expressu"

Hazardzista

Siedzą we dwójkę w kawiarni: on i ona. Jest koniec miesiąca. On powoli wysącza smętne resztki czarnej kawy, ona je bardzo pomaleńku lody.

Tibor jest dobrym matematykiem. Oblicza w duchu, że jeśli za każdym razem ta odrobina lodów, jaką za pomocą łyżeczki przenosi Mariszka do ust, będzie o połowę mniejsza, niż poprzednia, proces spożywania lodów będzie się mógł ciągnąć jeszcze bardzo długo...

Niestety, gmach jego kunsztownych obliczeń zwaliło kilka słów Mariszki, która powiedziała po prostu:

— Chciałabym jeszcze jedną porcję lodów!

On stanowczo sprzeciwia się temu.

— Lody są szkodliwe, ponieważ: a) zawierają zbyt dużo cukru, b) ponieważ oziębiają żołądek, c) ponieważ nie mam już więcej pieniędzy.

To mówiąc pokazuje jej portmonetkę. Portmonetka jest tragicznie pusta. Znajduje się w niej tylko kwit na spodnie, oddane do czyszczenia i zużyty bilet tramwajowy.

Działanie tej demonstracji jest wręcz wstrząsające. Mariszka porusza się niespokojnie na krześle i pyta dyplomatycznie:

— Tibor, czy nie zechciałbyś już zapłacić?

— Ach tak! Na razie nie pomyślałem jeszcze o tej przykrej konieczności.

— Niemniej trzeba to jakoś uregulować! Czy masz tu może znajomych?

— Nie!

— Szkoda! I co teraz z tego wyniknie?

Wzruszył ramionami.

— A może w tym wypadku liczyłeś na mnie? — spytała z niepokojem.

— Możliwe...

— Co znaczy „możliwe"? Tibor, przysięgam ci, że ja również nie mam złamanego szeląga!

— Nie?

— Słowo honoru! Mam tylko 10 halerzy... a to rzeczywiście nie jest zbyt wiele.

— Powiem ci, że jesteś bardzo lekkomyślna!

Tibor siedzi posępnie, ona zaś rozgląda się dookoła blada jak kreda.

— Pozwól Tibor, że przynajmniej ja stąd wyjdę... Czuję, że awantura wisi w powietrzu!

— Zostaniesz jednak! — zatrzymuje ją Tibor i spogląda odruchowo przez okno. Zobaczywszy starszego człowieka, który, stojąc na rogu ulicy sprzedawał losy, rozjaśnił się nagle:

— Niech no pan sprowadzi tego jegomościa sprzedającego losy! — zawołał do kelnera, a kiedy sprzedawca zjawił się koło stolika, Tibor zawołał wesoło:

— Muszę koniecznie zdobyć główną wygraną!

— Wsadziwszy dłoń w skrzynkę przeznaczenia wyciągnął los. Ale, niestety, pusty...

Następny był również pusty.

— Świat należy do odważnych! — zawołał Tibor i znów zanurzył rękę w skrzynce.

I tym razem nie uśmiechnęło się do niego szczęście. A tymczasem sprzedawca liczył zwolna:

— Pół korony!... korona!... korona pięćdziesiąt!... dwie korony!...

I znów los jest pusty. Mariszka chwyta Tibora za rękaw.

— Czyś oszalał?

— Nie, ale czy mamy inne wyjście? — szepnął jej do ucha, ona zaś robi się czerwona jak burak, tylko koniec jej nosa wygląda jak gdyby posmarowano go kredą.

— Masz rację! Nie mamy innego wyjścia! — szepnęła zrezygnowana.

Tibor bierze nowy los. I znowu nic! A sprzedawca liczy dalej:

— Dwie korony pięćdziesiąt... trzy korony... Czy nie chciałby pan teraz za... — zaczął z nutką podejrzliwości w głosie, młody człowiek jednak przerwał mu:

— Niech pan nie płoszy mojego szczęścia!

Raz jeszcze włożył rękę do skrzynki, spojrzał na los i twarz jego rozjaśniła się.

Na kartce stało wyraźnie czarne na białym: pięć koron.

— Osiem losów razy 50 halerzy czyni razem 4 korony. Dziękuję... Do widzenia...

Tibor podrzuca na dłoni koronę która mu jeszcze pozostała i zapytuje.

— No, Mariszka, czy nie chciałabyś jeszcze jednej porcji lodów?

— Nie, dziękuję!

Dziewczyna zwolna wraca do przytomności. Jej rumieńce bledną, ale za to wciąż jeszcze czerwone są koniuszki jej uszu. Z drżeniem myśli o tym, jaki los przypadłby jej w udziale, gdyby Tibor nie był wygrał tamtych 5 koron... Ależ to jest gracz, hazardzista!.. Nieszczęśliwa będzie kobieta, która go kiedyś dostanie!

Podnosi się z miejsca i mówi bez uśmiechu:

— Chciałabym już iść do domu.

Tibor podaje Mariszce płaszcz i bardzo dyskretnym ruchem dotyka kieszeni swojej kamizelki:

O, jak to dobrze, że nie musiał rozmienić dwudziestokoronowego banknotu, który leżał zwinięty w głębi kieszonki!

(według Molnara)

Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — No , Waciu, musisz iść do pralni po koszule.
WACEK: — Dobrze! Zaraz pójdę. Nareszcie oddasz mi moją!...

EKSPEDIENTKA: — Nie ma pańskich koszul i koniec! Gdzieś się zapodziały! Ale niech pan sobie wybierze z tych, które tu są...

WICEK: — Człowieku!... Coś ty przyniósł? Damską bieliznę!...
WACEK: — Bo twoje koszule zginęły, a innych nie było...

FERDEK: — O! Babska koszula!...
HIPEK: — Uszanowanie pani!
WICEK: — Tylko bez kpin! Taką dostałem wzamian za zgubioną!

Książeczki PKO dużą pomocą przy wymianie pieniędzy

Przy wymianie pieniędzy została zapewniona wszystkim obywatelom ze strony aparatu bankowego sprawna i szybka obsługa. PKO komunikuje, że dla dalszego ułatwienia wymiany można w terminie do dnia 5 listopada br. dokonywać wpłat na książeczki oszczędnościowe PKO dotychczasowymi banknotami. Przy otwarciu książeczki lub przy dokonaniu na nią wpłaty w tym terminie PKO natychmiast przeprowadza przerachowanie.

Wszystkie placówki PKO, zastępstwa PKO przy Powiatowych Oddziałach Banku Rolnego oraz wszystkie urzędy pocztowe na terenie całego kraju wystawiają książeczki oszczędnościowe, przyjmują na nie wpłaty i wypłacają z nich gotówkę.

Opłaty pocztowe w nowych pieniądzach

W związku z reformą systemu pieniężnego podajemy niżej taryfę opłat pocztowych, w nowych pieniądzach.

Obecnie za list zwykły płaci się 45 gr — plus dopłata na odbudowę Warszawy 15 gr — razem gr 60. Karta pocztowa wraz z dopłatą na odbudowę Warszawy kosztuje 45 gr. Polecenie przesyłek — 75 gr, opłata za doręczenie pośpieszne (express) wynosi 1 zł 50 gr. Opłata za telegram (10 słów) — 3 zł 60 gr, dalsze słowa po 30 gr. Rozmowa telefoniczna miejscowa — 45 gr.

Na przesyłki można nalepiać dotychczasowe znaczki w potrójnej wartości. Np. na list zwykły należy nalepić znaczków o wartości dotychczasowej 45 zł i dopłatę na odbudowę Warszawy za 15 zł.

Ile płacimy w kinach nowym pieniądzem

W związku ze zmianą systemu pieniężnego, we wszystkich kinach na terenie kraju ceny biletów zostały już przerachowane.

W kinach 1-szej kat. bilety normalne kosztują: 4.50 zł 1-sze miejsce i 3,60 II-gie, bilety ulgowe — 1.80 zł I-sze miejsce i 1.35 zł II-gie.

W kinach II kat. — bilet normalny na I-sze miejsce 3.60 zł, na II-gie 2.70 zł. Opłaty za bilety ulgowe wynoszą: na I-sze miejsca 1.80 zł, a na II-gie 1.35 zł.

W okresie do 5 listopada br. włącznie kasy kin obowiązane są przyjmować należność za bilety w dotychczasowym pieniądzu, z odpowiednim przerachowaniem.

Kawał(ty) z Expressu

Nauczyciel pyta ucznia:
— Do jakich zwierząt należy kot?
Uczeń odpowiada po namyśle:
— Do nieopodatkowanych...

* * *

Do cyrku zaangażowano połykacza noży. Podczas pierwszej próby nowy pracownik połknął trzy igły i cztery szpilki.

— Co to ma znaczyć? — denerwuje się dyrektor. — Przecież pan miał połykać noże!

— Pan wybaczy, ale mam maleńką niedyspozycję żołądkową, więc muszę być na diecie...

Jest towar, są pieniądze

-możemy kupować!

Łodzianie skorzystali wczoraj z wolnego od pracy dnia, zaopatrując się za nowe złote w nowe towary

Korzystając z wolnego od pracy dnia, łodzianie tłumnie odwiedzali wczoraj placówki handlowe, zaopatrując się w potrzebne artykuły. Największym powodzeniem cieszyły się sklepy konfekcyjne i skórzane. Mężczyźni kupowali garnitury i palta zimowe, kobiety przeważnie jesionki, buty i pończochy.

Przewidując napływ klientów, poszczególne centrale handlowe przygotowały bogaty asortyment wszelkiego rodzaju towarów. Nikt więc nie odszedł od lady nie załatwiony. Łodzianie wracali do domu obładowani paczkami towarów, kupionych już za nowe pieniądze.

* * *

W Powszechnym Domu Towarowym duży ruch panował od rana. Największe nasilenie notowano w godzinach popołudniowych.

Jest właśnie godzina trzecia. Przez drzwi napływają wciąż nowi klienci. Niektórzy chcą się tylko „zapoznać" z cenami. Ale większość przybyła z zamiarem kupna.

Dochodząc do poszczególnych kiosków, przymierzają buty, oglądają wełny płaszczowe. Dużym powodzeniem cieszą się także materiały na suknie i bielizna.

Tylko przy jednym kiosku — „puchy". Tutaj utarg wyraża się w pojedyńczych złotych. W kiosku tym sprzedaje się — wódkę...

* * *

Przezorniejsi łodzianie kupują także skórki na podbicie czy płaszcze. W sklepie CHPS przy ul. Piotrkowskiej 74 sprzedano już kilka błamów z praktycznych bibroli. Piękne te i ciepłe błamy kosztują teraz 900 zł. W tej samej cenie są błamy z nercyli, do złudzenia imitujące tchórza. Skórki krecie można kupić już po 3 zł.

W sklepie oczekuje się w najbliższych dniach nowego transportu kożuszków dziecięcych. I na nie na pewno nie zabraknie amatorów.

* * *

W Domu Towarowym PSS przy ul. Piotrkowskiej 100 także pełno. Przy kiosku z obuwiem jakaś niewiasta kupuje właśnie buty narciarskie. Cena — 5[illegible] zł. Inna ogląda zamszówki produkcji czeskiej za 180 zł.

Na piętrze najwięcej osób przy stoisku galanterii. Większość klientów żąda pończoch jedwabnych po 21 zł. Mężczyźni kupują krawaty, szaliki.

Na innej ladzie rozłożono sztuki materiałów. Piękne wzory wełny 100 i 60-procentowej. Ceny od stukilkudziesięciu złotych. Są także i towary tańsze. Trudno tu wszystkie wyliczać. Najlepiej iść i przekonać się samemu!

* * *

Te same obrazki i w innych sklepach. W „Domu Mężczyzny", pozostałych placówkach MHD sprzedających konfekcje i artykuły przemysłowe — wszędzie pełno klientów. Łodzianie zaopatrują się na zimę. Przerachowanie [illegible] nie sprawia już [illegible] kłopotu.

Nowy złoty chociaż jeszcze młody, stał się już dobrym znajomym. (m)

Spacerkiem po mieście

Będziemy pili mleczko!...

Środa, 1 listopad. Sklep MHD przy ul. Piotrkowskiej 82.

— Pani będzie łaskawa „półliterka" — zażywny jegomość wyciągnął ponad głowami czekających rękę z pieniędzmi.

— Tu jest za mało, musi pan dopłacić...

— Jak to?...

— Ano tak. Wódka przecież podrożała o 50 procent.

— To w takim razie rezygnuję!

Stojące obok dwie kobiety spojrzały na siebie znacząco. W chwilę potem, gdy mężczyzna wyszedł ze sklepu jedna z nich odezwała się:

— No i ma pani przykład, pani Sieradzka, do czego doprowadziła zwyżka cen na wódkę. Jedni rezygnują, inni piją coraz mniej...

— Ale muszę pani opowiedzieć śmieszne zdarzenie — przerwała druga — Wczoraj wieczorem mój mąż powrócił troszkę po wódce. Rozbierając się taką prowadził rozmowę z naszym Fikusiem: „Tak, tak, koteczku. Twój pan już po raz ostatni wypił. Teraz wódzia zdrożała, więc razem będziemy pili mleczko".

Zarządzenie to było zupełnie słuszne — ob. Rypalska skinęła głową. — Podwyżka ta nikomu nie zaszkodzi, a do niejednego domu sprowadzi spokój, dobrobyt i szczęście rodzinne!...

(j)

Domy kultury, szkoły, szpitale

Inwestycje w województwie

Światło elektryczne zapłonie w 9000 gospodarstw wiejskich. Gigantyczny stadion sportowy powstanie w Pabianicach.

Nie tylko Łódź zmieni swój wygląd i usunie ślady rabunkowej bezplanowej gospodarki kapitalistycznej. Plan 6-letni przewiduje również wielkie zmiany i na terenie województwa łódzkiego, które tak samo otrzyma nowe budynki mieszkalne, szkoły, kąpieliska, domy kultury itd.

Już w przyszłym roku rozpoczną się poważne roboty we wszystkich powiatach i jeszcze w ciągu 1951 roku szereg budynków użyteczności publicznej oddany będzie do użytku. **I tak Radomsko oraz Łowicz otrzymają po szpitalu powiatowym, zaś Sieradz nowy pawilon szpitala. Poza tym powstaną jeszcze 3 większe ośrodki zdrowia, a mianowicie w Kamieńsku, Ręcznie i Witoni.**

Przewiduje się, iż w 51 roku zostanie zelektryfikowanych 9000 gospodarstw chłopskich, w tym wiele PGR-ów, POM-ów i SOM-ów. W dziedzinie radiofonizacji, założy się około 450 km. linii przewodowej oraz zbuduje potężny wzmacniacz, który pozwoli założyć ponad 6000 nowych głośników. Radiofonizacja obejmie w dużym stopniu wieś, bowiem około 74 gromady otrzymają głośniki.

Rozpoczną się również na wielką skalę prace przy budowie urządzeń komunalnych. Między innymi zbuduje się sieć kanalizacyjno - wodociągową w Kutnie, Tomaszowie, Radomsku, Nowym Mieście, Zduńskiej Woli, Pabianicach oraz w Zgierzu. Poza tym urządzi się dwie duże łaźnie w Wieluniu i Zd. Woli.

Niezależnie od tego we wszystkich miastach powiatowych prowadzić się będzie roboty przy rozbudowie i przebudowie ulic, parków, ogródków jordanowskich i zieleńców.

Nie zapomniano również o przebudowie dróg powiatowych i gminnych oraz o uszlachetnieniu nawierzchni. W przyszłym roku zbuduje się w miejsce starych niejednokrotnie prowizorycznych mostów nowe żelbetonow[illegible]

Inwestycje nie będą jednak szły tylko w kierunku budowy i rozbudowy. Przewiduje się również wielkie sumy na konserwację i rekonstrukcję zabytków kultury jak np. gmachu pomisjonarskiego w Łowiczu oraz budynków i parku w Nieborowie.

Poważne roboty prowadzić się będzie także przy budowie boisk, bieżni i stadionów sportowych. Do takich większych ośrodków kultury fizycznej będzie należeć stadion w Pabianicach, na którym [illegible] mogło się ćwiczyć ponad 1000 sportowców dziennie.

Poza tym mniejsze stadiony powstaną w Żychlinie oraz w Piotrkowie. W innych miejscowościach jak. np. w Radomsku, Sieradzu, Rawie, Łasku, Łęczycy, Skierniewicach, Brzezinach i Kutnie zbuduje się bieżnie i boiska, nad którymi obejmą [illegible] Ludowe Zespoły Sporto[illegible] (i)

Pomoc w nagłych wypadkach

Nowa stacja Pogotowia

powstanie w przyszłym roku w Łodzi

Jedyna dotąd stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Gdańskiej nie wystarcza na potrzeby tak wielkiego ośrodka jak Łódź. Z tego więc powodu miasto postanowiło wybudować w przyszłym roku nową, olbrzymią stację, która zajmie posesje przy ul. Sienkiewicza 137-141.

Na inwestycję tę przeznaczono już w planach na rok 1951 sumę 40 milionów złotych. Pozwoli to rozpocząć prace wstępne już w styczniu. Robotom nada się szybkie tempo, aby pod koniec przyszłego roku stację można było oddać do użytku.

Obecna stacja przy ul. Gdańskiej będzie wtedy spełniała rolę podstacji. Ponieważ władze zdrowia zamierzają ponadto uruchomić jeszcze jedną tego rodzaju placówkę na Chojnach, można mieć nadzieję, że działalność łódzkiego Pogotowia ulegnie znacznemu usprawnieniu. Stacja główna będzie bowiem obsługiwała teren śródmieścia, obydwie filie natomiast — przedmieścia Łodzi.

Przygotowania do „Dni przeciwgruźliczych"

W woj. łódzkim zapoczątkowano przygotowania do „dni przeciwgruźliczych", które w rb. potrwają od 1 do 10 grudnia.

Do najbardziej zaniedbanych dotychczas pod względem zdrowotnym miejscowości w woj. łódzkim, wyjadą ruchome ambulanse lekarskie, które przeprowadzą badania i prześwietlania ludności wiejskiej aparatami Roentgena.

Gimnastyczki ZSRR pokonały w Sztokholmie mistrzynie świata

Rozegrane w Sztokholmie międzypaństwowe zawody gimnastyczne Szwecja — ZSRR, zakończyły się podwójnym zwycięstwem reprezentacji Związku Radzieckiego: w konkurencji kobiet 463,3:443,8 pkt. i w konkurencji mężczyzn 228,35:222,3 pkt.



Cała prasa szwedzka obszernie i z wielkim uznaniem pisze o występach radzieckich drużyn gimnastycznych. Dzienniki sztokholmskie podkreślają szczególnie bezapelacyjne zwycięstwo gimnastyczek radzieckich nad Szwedkami, które na tegorocznych mistrzostwach świata w Szwajcarii zajęły pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej.

TEATRY

Nowy — „BOHATEROWIE DNIA POWSZEDNIEGO" — godz. 19.15

Im. Stefana Jaracza — „SPRAWA PAWŁA ESZTERAGA" — godzina 19.15.

Lutnia — „SWOBODNY WIATR" — godz. 19.15.

Osa — „ŚLUBY MURARSKIE" godz. 19.30.

Arlekin — „SAMBO I LEW" — godz. 17.

Pozostałe teatry nieczynne.

Ostatnie przedstawienie w Cyrku. Cyrk nr 4 opuści Łódź 5 listopada. W czterech ostatnich dniach, a więc 2, 3, 4 i 5 listopada br. posiadacze legitymacji Związków Zawodowych mogą nabywać bilety z 50 procentową zniżką.

KINA

ADRIA — Zielone lata — 15.30, 18, 20.
BAŁTYK — Dzieje kompozytora — 16.30, 18.30, 20.30.
BAJKA — Sen o miłości — 18, 20.
GDYNIA — Program aktualności nr 41.
BEL — Kino nieczynne.
MUZA — Orzeł Kaukazu II seria — 18, 20.
POLONIA — Parada natrętów — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Lichwiarz Gobseck — 18, 20.
REKORD — Kłopoty referenta Trziszki — 18, 20.
ROBOTNIK — Baryłeczka — 17.30, 20.
ROMA — Milcząca barykada — 17.30, 20.
STYLOWY — Zwycięski powrót — 17.30, 20.
ŚWIT — Ostatni Mohikanin — 18, 20
TARTY — Wyspa szczęścia — 18.30, 20.30.
TĘCZA — kino nieczynne.
WISŁA — Dziś o wpół do jedenastej — 16.30, 18.30, 20.30,
WŁÓKNIARZ — Wilcze doły — 15,30 18. 20.30.
WOLNOŚĆ — Bitwa stalingradzka I seria — 15.30, 18, 20.30.
ZACHĘTA — Scott na Antarktydzie 17.30, 20.

Znosimy dwutorowość

Zamiast Związków Sportowych

powołane będą do życia Sekcje Sportowe przy KKF

Ujednolicenie struktury organizacyjnej podniesie umasowienie i poziom sportu polskiego

W Warszawie odbyła się narada, poświęcona omówieniu pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej polskich związków sportowych. W obradach udział wzięli członkowie prezydium GKKF, przewodniczący i sekretarze związków sportowych oraz aktyw zrzeszeń sportowych.

Obszerny referat wygłosił sekretarz GKKF — Szemberg, stwierdzając, że dotychczasowa praktyka organizowania życia sportowego nie wiązała należycie sportu mas ze szczytowymi osiągnięciami utalentowanych zawodników. Niewłaściwe zadania związków sportowych, brak należytej współpracy Komitetów Kultury Fizycznej z aktywem społecznym, skupionym w polskich związkach sportowych wpływał ujemnie na szeroki rozwój sportu ludowego.

Podobnie, jak w Związku Radzieckim musimy ściśle powiązać szeroki aktyw społeczny związków sportowych z aparatem GKKF, powołując w miejsce związków sportowych społeczne sekcje przy GKKF.

Wspólna praca obu aparatów umożliwi ustalenie jednolitego kalendarza imprez, obejmującego całokształt życia sportowego od mistrzostw koła aż do mistrzostw Polski, da możność awansu sportowego wszystkim i zwiększy współzawodnictwo w sporcie.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dyskutanci stwierdzili, że powołanie sekcji wszystkich gałęzi sportu przy Komitetach Kultury Fizycznej zniesie dwutorowość w życiu organizacyjnym sportu polskiego i że wspólna praca aktywu społecznego z aparatem Komitetów Kultury Fizycznej przyczyni się do wzmożenia sportu Polski Ludowej.

Dyskusję podsumował przewodniczący GKKF pos. Motyka, który oświadczył, że konferencja osiągnęła swój cel, gdyż przez krytyczną analizę wyciągnięto właściwe wnioski — ujednolicenia struktury organizacyjnej w sporcie polskim. Wspólna pracą, do której wciągnięty będzie szeroki aktyw społeczny spełni swe zadanie umasowienia sportu i podniesienia go na wyższy poziom, służąc w ten sposób wzmocnieniu sił obozu pokoju i postępu.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której podejmują zobowiązanie całkowitego włączenia do wszystkich prac związanych z powołaniem Sekcji Sportowych KKF, opracowanie jednolitej klasyfikacji sportowej i jednolitego kalendarza imprez sportowych i współdziałania w sprawnym przeprowadzaniu tych prac w terminie do 1 stycznia 1951 r., wzywając wszystkich działaczy społecznych polskiego ruchu sportowego do zwiększenia wysiłku w walce o dalszy rozwój masowego sportu Polski Ludowej.

Aktywny udział działaczy sportowych całego kraju w wcieleniu w życie doświadczeń przodującej w świecie kultury fizycznej Związku Radzieckiego służyć będzie dalszej realizacji uchwały BP KC PZPR w sprawie rozwoju i umasowienia kultury fizycznej i sportu, służyć będzie wzmocnieniu sił Polski Ludowej w walce o pokój i socjalizm.

O Puchar Miast

Łódź–Tarnów 2:0 (2:0)

W finale łodzianie zmierzą się z Wałbrzychem

Wczorajszy dzień był bardzo ubogi w imprezy sportowe, a najpoważniejszymi, jakie się odbyły były półfinałowe spotkania piłkarskie o Puchar Miast.



W pierwszym półfinale rozegranym w Tarnowie grały reprezentacyjne zespoły Tarnów — Łódź. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy Łodzi w stosunku 2:0. Obie bramki padły już w pierwszej połowie zawodów, a zdobyli je Różycki i Hogendorf, który grał na pozycji prawego łącznika.

Gra była w polu równorzędna i Tarnów miał nie jedną okazję podbramkową, ale w zespole gospodarzy dał się odczuć brak zdecydowanych strzałowo napastników. Więcej skuteczności wykazał napad Łodzi, toteż odniósł zasłużone zwycięstwo. Sędziował Klocek (Śląsk).

* * *

W Wałbrzychu odbył się mecz drugiej pary półfinalistów Wałbrzych — Bytom. Zwyciężyła drużyna Wałbrzychu w stosunku 3:2 (1:1). Trzy bramki dla zwycięzców zdobył Ignaczak, w tym jedną z karnego, a dla Bytomia Jerominek i Czypionka.

W finale rozgrywek o Puchar Miast, spotkają się za tym Łódź — Wałbrzych.

* * *

W meczu o mistrzostwo II ligi CWKS (Lublin) — pokonał Stal (Lipiny) 2:1 (1:1), awansując przez to na 8 miejsce w tabeli i zyskując szanse na utrzymanie się w lidze.

Dział oficjalny ŁOZTS

KOMUNIKAT WYDZ. SPORTOWEGO NR 7.

Niedziela, dnia 5. 11. 50 r.

Włókniarz Oz. — Unia Piotr. godz. 17 — sala: Ozorków, ul. Wigury, sędzia Bielak, Budowlani Ł. — Unia Piotr. — godz. 10 — sala: Łódź, ul. Nawrot 23, sędzia: Kwiatkowski.

Wydział Sportowy ŁOZTS

Dynamo-Spartak walczą w finale o puchar Zw. Radzieckiego

W Moskwie na stadionie Dynamo odbyły się półfinałowe spotkania piłkarskie o puchar ZSRR. Wyniki obu meczów są sensacyjne.



Spartak pokonał wysoko mistrza ZSRR, drużynę CDKA w stosunku 4:0. Jeszcze wyższe cyfrowo zwycięstwo odniosła drużyna Dynamo (Moskwa) nad zespołem Skrzydła Sowietów, będącym jednym z silniejszych w kraju. Dynamo wygrało w stosunku 7:0.

Tak więc do finałowej rozgrywki o puchar ZSRR zakwalifikowały się dwie czołowe drużyny moskiewskie: Dynamo — Spartak.

Dobry trening ligowców Łodzi ŁKS Włókniarz-Widzew

Ponieważ w niedzielę 5 listopada łódzkie drużyny ligowe ŁKS Włókniarza i Widzewa mają termin wolny, postanowiono, że rozegrają zawody towarzyskie.

Mecz odbędzie się na stadionie przy Al. Unii. Będzie to doskonała zaprawa, zwłaszcza dla piłkarzy ŁKS Włókniarza, przed oczekującym ich ciężkim spotkaniem o mistrzostwo klasy państwowej z Kolejarzem (Warszawa).

Ligowe rakietki

rozpoczynają rozgrywki o mistrzostwo

Mistrzostwa ligowe tenisa stołowego rozpoczną się 4 i 5 bm., a spotkanie, które miało się odbyć 29 października, przełożono na 12 listopada.

ŁKS Włókniarz rozegra swe pierwsze mecze mistrzowskie ligowe na Śląsku i na pewno nie jeden miłośnik tenisa stołowego zadaje sobie pytanie, czy łodzianie zwyciężą, czy też powrócą pobici na głowę.

Pierwszym przeciwnikiem ŁKS Włókniarza będzie Unia (Chorzów), a więc drużyna o przeciętnym poziomie. Jedynym mocnym punktem jest w niej Otręba, z którym też można wygrać, stosując odpowiednią taktykę. Na to stać tylko Krzysika. Ostatnio Unia przegrała z krakowskim Związkowcem 4:5, z którym ŁKS Włókniarz lekko wygrywa. To mówi wiele.

Znacznie trudniejszym przeciwnikiem będzie zespół drużynowego mistrza Polski Stal (Siemianowice). Piechaczek i Kawczyk to pierwszorzędne rakietki, a dobrym uzupełnieniem ich jest Robok. W tym meczu łodzianie mają znacznie mniej szans na zwycięstwo.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



137)

Wolbrzycki, nie wiedział nawet kiedy, zasnął.

Miał chaotyczne sny. Śniło mu się, że razem z Małgorzatą Brink leży na zielonej łące w cieniu czerwonej jarzębiny.

— Korale jarzębiny są bardzo fotogeniczne! — powiedziała Małgorzata. — Poza tym bardzo je lubię, bo wieczorem świecą, jak robaczki świętojańskie.

— Opowiadasz nonsensy! — przerwał jej. — Nie widziałem nigdy świecących się jarzębin!

— Więc zobaczysz je teraz! — powiedziała Małgorzata. Podeszła do drzewa, potrząsnęła nim i oto nagle czerwone jagody, zamieniwszy się w iskry zaczęły spadać na ziemię. Potem jeszcze zawiał wiatr, zatrzepotał wśród gałęzi i tysiące drobnych iskier rozsypał dookoła panny Brink, padając na jej włosy, nagie ramiona i czerwone, uśmiechające się usta...

— Co za dziwny sen? — pomyślał budząc się major Wolbrzycki; równocześnie zaś uchyliły się drzwi przedziału i jakiś głos zawołał:

— Dojeżdżamy do granicy! Proszę przygotować paszporty!

ROZDZIAŁ XI.

OBRAZY PANNY BRINK

Tego dnia nocną służbą miał między innymi i Garewicz.

Urzędnik straży celnej czekał niecierpliwie na przejazd ekspressu przez Zbąszyń, bo wiedział, że po jego odejściu będzie miał znowu trzy godziny przerwy, w czasie której będzie można dyskretnie zdrzemnąć się w kącie biura.

Ekspress przyszedł z dziesięciominutowym opóźnieniem. Rzut oka na pociąg upewnił Garewicza, że nie będzie miał zbyt wiele roboty: albowiem niewielu już ludzi jeździło w tym czasie z Berlina do Warszawy i na odwrót.

W dwóch pierwszych wagonach, w których przeprowadzono rewizję i sprawdzono dokumenty nie znalazł nic osobliwego. Garewicz w towarzystwie urzędnika, sprawdzającego paszporty przeszedł do trzeciego z kolei wagonu.

W pierwszym przedziale siedział przystojny, ubrany w szary podróżny garnitur dżentelmen.

— Rewizja bagaży i paszportów! — rzekli prawie równocześnie obaj funkcjonariusze.

Samotny mężczyzna sięgnął niedbałym ruchem do kieszeni i wyciągnął paszport.

Paszport wystawiony był na nazwisko Stefana Wolbrzyckiego, prawnika, lat 33, zamieszkałego w Warszawie i znajdował się w najzupełniejszym porządku.

Neseser podróżnego nie zawierał nic, prócz tych paru drobiazgów, jakie każdy mężczyzna zabiera z sobą, wyjeżdżając na kilkudniową podróż.

— A ta paczka w siatce? Czy to pańska? — zapytał Garewicz.

— Owszem, paczka należy do mnie.

— Co pan tam ma?

— Kilka obrazów.

— Jest pan malarzem? — zainteresował się nagle urzędnik straży celnej.

— Nie, nie jestem malarzem. To jest prezent dla kogoś.

— Ach, tak! Ach, tak! — Garewicz nie dał po sobie poznać, jak bardzo zainteresowała go ta leżąca nieruchomo na siatce paczka.

Intuicja powiedziała mu, że dzisiejsza noc nie będzie jednak tak spokojna, jak przewidywał. Że może właśnie w tej chwili wyjaśni się zagmatwana afera kradzieży obrazów hrabiego R. o której opowiedział mu inspektor Petroń.

— Pan zechce rozpakować paczkę i pozwoli, że przeglądnę jej zawartość! — powiedział najsłodszym głosem, a równocześnie w niedwuznaczny sposób trącił swojego towarzysza w ramię: na znak, że to, co się zacznie za chwilę, może być bardzo interesujące.

Wolbrzycki zaczął rozpakowywać paczkę. Rozumiał, że urzędnicy spełniają tylko swoją powinność. Bez protestu wyciągnął pierwszy z obrazów: modernistycznie potraktowany pejzaż i sam podsunął go Garewiczowi.

Ten spojrzał ze skupioną uwagą.

(D.c.n.)

Redaktor Naczelny E. KR[illegible]NIEWICZ tel. 112-60 — Adres Redakcji Łódź al. Piotrkowska 102-a — Dział Miejski tel. 129 13 — Sportowy, telefon 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104 a tel. 111 50 i 114-75 — Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumerata miesięczna wynosząca 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII [illegible]860 wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy
D-1-24029